

75 PERSONAL
LIFE CHANGING
WAR STORIES



BRABANT
REMEMBERS



GEORGE & URSULA
LEVY'S LIFE
CHANGED HERE



W 2019 i 2020 roku Brabancja będzie uroczyście obchodzić siedemdziesiątą piątą rocznicę wyzwolenia. Pod koniec 1944 roku południe Holandii zostało wyzwolone między innymi dzięki Operacji Market Garden i Bitwie o Skaldę. Północna część pozostała pod okupacją aż do maja 1945 roku.

Druga wojna światowa dostarczyła Brabancji niezliczonych i różnorodnych przeżyć. Na kartach historii zapisały się zarówno chwile pełne lęku, jak i nadziei. Drobne, osobiste wspomnienia z różnych perspektyw przedstawiają pełny obraz wojny. Kampania Brabant Remembers – 75 personal life changing war stories obejmuje te

historie; wspomnienia, które na zawsze zmieniły ludzkie życia. Z przyjemnością przedstawimy Państwu niektóre z nich.

Opowieści zebrane w ramach kampanii Brabant Remembers będą stanowić podstawę imprez i uroczystości upamiętniających, jakie odbędą się w 2019 i 2020 roku. Historie zostaną przedstawione poprzez miejsca, w których się toczyły, jak gdyby były naoczniymi świadkami wojny. Prezentujemy nasze historie wojenne, zarówno niewielkie, jak i duże, we współczesny sposób, aby także następne pokolenia mogły je zachować i przekazywać dalej



Informacje VisitBrabant, Twój partner w TradeServices

VisitBrabant to oficjalna organizacja zajmująca się marketingiem prowincji Północnej Brabancji w Holandii. Jeżeli mają Państwo jakiegokolwiek pytania albo chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat miejsc Brabant Remembers, pakietów i cen (grupowych) bądź uzyskać indywidualną ofertę, prosimy się z nami skontaktować e-mailowo albo telefonicznie: Etrade@visitbrabant.com T +31 13 3030393 @brabanttrade



WALKA W 1944 ROKU

Począwszy od jesieni 1944 roku w Brabancji toczą się zaciekle bitwy: front między obszarem wyzwolonym a okupowanym przebiega przez sam środek prowincji. cena w postaci ludzkich istnień i szkód materialnych jest wysoka.

UTRACONA OJCZYZNA

Nazwisko autora **Tjue Cornet**
Miejsce **Dongen**



Oprócz Kanadyjczyków, Brytyjczyków i Amerykanów także polscy żołnierze są wyzwolicielami naszego kraju. W październiku 1944 roku około 16 000 Polaków przyjechało z Belgii do Brabancji. Po drodze z Baarle-Nassau do Moerdijk wyzwolili oni między innymi Bredę. Skąd przybyli ci Polacy? I gdzie zostali?

1 września 1939 roku Niemcy napadają na Polskę. Ponad dwa tygodnie później Związek Radziecki robi to samo. „Dzięki Bogu, przybywają, aby nam pomóc”, myślą Polacy. Także Henryk Rečko ma duże oczekiwania wobec Rosjan. Nie wie, że na krótko przedtem Hitler i Stalin w tajemnicy podzielili się Polską. To wychodzi na jaw dopiero wtedy, gdy Rosjanie powołują wszystkich chłopców. W celu przewiezienia ich w odległe rejony. Henryk, 14-letni chłopak, również musi opuścić swój dom.

Moskwa jest nawet fajna. Ale już po sześciu tygodniach Henryk i inni chłopcy zostają przewiezieni Koleją Transsyberyjską do Władywostoku u wybrzeży Oceanu Spokojnego. „Gdy tam dojechalśmy, pomyśleliśmy: możemy się tutaj zestarzeć albo stąd uciec”. We trójkę uciekają, zmierzając w kierunku Polski. Ale po drodze robi się tak zimno, że jadą do Afganistanu i Iranu. Tam spotykają grupę australijskich żołnierzy, którzy zabierają ich do Bagdadu, Damaszku, Palestyny, Egiptu, a następnie statkiem do Nowego Jorku. Trzy miesiące potem przedostają się do Anglii. To jest tymczasowy cel. I nie tylko Henryka. W Anglii jest więcej



ZDJĘCIE

Henryk (po lewej) na dachu domu w Dongen. Obok niego Cornel Snels, syn rzeźnika Snelsa (Rysunek: prywatna własność rodziny Snels, bez daty)

wysiedleńców z Polski. Razem z tysiącami innych przygotowuje się do wyzwolenia swojej ojczyzny. W wieku zaledwie 16 lat przyłącza się do słynnej 1. Polskiej Dywizji Pancernej dowodzonej przez generała Maczka. Za sterami czołgu Sherman bierze w czerwcu 1944 roku udział w lądowaniu w Normandii. To, czego doświadcza, jest przerażające. Dwóch z jego przyjaciół zostaje na jego oczach rozerwanych na strzępy. Jego czołg dwukrotnie płonie. „Boisz się, ale zdajesz sobie sprawę, że nie wyjdiesz z tego, uciekając”.

Przez Belgię część dywizji przyjeżdża do Holandii w Baarle-Nassau. Henryk nawet tego nie zauważa. „Co wiedziałem o Holandii? Myślałem tylko o Polsce”. Ponieważ za Moerdijk nie może jechać dalej do Rotterdamu, zostaje zakwaterowany w wyzwolonym Dongen. Zamieszkuje razem z rzeźnikiem Snelsem i jego rodziną. Tutaj zablakany Henryk wreszcie odnajduje spokój. Po raz pierwszy czuje się znowu u siebie. Przede wszystkim nawiązuje się intensywna przyjaźń między brabancką rodziną a ich polskim wyzwolicielem.

Lecz jego celem pozostaje Polska. W drodze na północ Niemiec doświadcza końca wojny. Henryk i jego towarzysze nie mogą jednak wrócić do swojej ojczyzny. „Naszego kraju nie mogliśmy wyzwolić”. Dokąd mają więc iść? Dopóki nie dostają odpowiedzi, biwakują w okolicy Oldenburg. Z upływem lat każdy z nich podąża w końcu własną drogą. Henryk wraca w 1950 roku do Brabancji, z którą ma miłe wspomnienia. Nie wraca do Polski, żeby zobaczyć tam swój dom. Staje się obywatelem Holandii, żeni się, a potem prowadzi „spokojne życie w mieszkaniu w Amstelveen”. Henryk Rečko umiera w 1999 roku, w wieku 74 lat.

Najpierw był układ między Hitlerem a Stalinem na temat Polski. Po wojnie alianci podzielili Europę na strefy wpływów. Na byłych żołnierzy z Zachodu nie było w nowym komunistycznym reżimie w Polsce żadnego zapotrzebowania. Pozbawieni ojczyzny, tysiące polskich żołnierzy rozproszone w innych krajach jako zesłańcy. Nosząc liczne, egzotyczne nazwiska świadczące o ich korzeniach.



WOLNOŚĆ

Po walce przychodzi wolność;
dla niektórych nieco za późno,
dla innych – w samą porę.

HONOR MACZKA

Name des Verfassers

Juriaan van Waalwijk & Moniek Hover

Ort Breda



Za swoje wojskowe zasługi Stanisław Maczek został w 1938 roku mianowany dowódcą 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej Wojska Polskiego. Po niemieckim najeździe w 1939 roku przez Afrykę Północną dotarł do Francji. We Francji wraz z innymi uciekinierami z Polski ponownie walczył przeciw Niemcom. Następnie w Anglii utworzył 1 Dywizję Pancerną.

Po lądowaniu w Normandii i krwawych bitwach pod Falaise (w sierpniu 1944 roku) Maczek dotarł ze swoją dywizją pod granicę miasta Breda.

General Maczek widział wiele zniszczeń w całej Europie. Z tego względu postanowił stopniowo wyzwolić Bredę, zamiast używać całego potencjału swoich czołgów.

W czasie walki o Bredę zginęło wielu polskich żołnierzy, ale miasto zostało ostatecznie wyzwolone przez Polaków prawie bez ofiar cywilnych. Mieszkańcy Bredy bardzo serdecznie ich przyjęli, natomiast general Maczek został obywatelem honorowym miasta Breda.

W czasie uroczystości w lutym 1945 roku w Jalcie podjęto decyzję, której obawiało się wielu Polaków. Przywódcy Wielkiej Trójki państw alianckich (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki) postanawiają, iż po wojnie Polska zostaje włączona do radzieckiej strefy wpływów.

Wyzwolenie Europy musi być kontynuowane, ale niektórzy polscy dowódcy czołgów nie jadą dalej. Pojawia się niepokój, ponieważ zdają sobie sprawę, że nigdy nie wyzwolą Polski, ich własnego kraju. Baca (general Maczek) zwoluje swoich oficerów i wysyła ich do dowódców z wiadomością: „Najważniejsze są dla nas: Bóg, Honor i Ojczyzna i mimo że nie mamy już Ojczyzny, nadal mamy Honor. Przysięgaliśmy, że wykonamy zadanie i uczynimy to razem z pełnymi honorami. Bez względu na to jak trudna będzie nasza przyszłość”.

Polacy słuchają swojego dowódcy i kontynuują walkę. Wyzwalają części Holandii i Niemiec, a tym samym wnoszą istotny wkład w zakończenie drugiej wojny światowej. Alianci uznali nowy komunistyczny rząd polski. Polacy, którzy walczyli po stronie aliantów, postrzegali ten reżim jako zdrajców ojczyzny. Wyzwoliciele Bredy byli w rzeczywistości wygnańcami z własnego kraju. Stanisław Maczek stracił polskie obywatelstwo i osiedlił się ze swoją rodziną w Szkocji. Zbyt krótko służył w brytyjskiej armii, aby móc ubiegać się o brytyjską emeryturę. Aby przeżyć, pracował przez jakiś czas jako barman w hotelu. Gdy jego byli żołnierze znaleźli go tam, zawsze był traktowany z ogromnym szacunkiem. Po tym, jak Polska stała się demokratyczna, Stanisław Maczek został zrehabilitowany. Zmarł w 1994



BRABANT REMEMBERS



roku w wieku 102 lat. Jego życzeniem było, aby zostać pochowanym w Bredzie na cmentarzu żołnierzy polskich. Tak też się stało. Andrzej Maczek, syn Generała, nadal dobrze pamięta lekcję, jaką dostał od ojca: „**True honor is never self serving**”.

ZDJĘCIE

Stanisław Maczek (po prawej) w czasie defensywy we Francji w 1944 roku.

BRABANT REMEMBERS
IS PARTNER OF
EUROPE REMEMBERS



BRABANT REMEMBERS

MET TROTS ONDERSTEUND DOOR

